



**GENERALNY INSPEKTOR
OCHRONY DANYCH
OSOBOWYCH**

dr Wojciech R. Wiewiórowski

Do druku nr 293

DOLIS - 033 - 203 / 12 / AFS / 28276

Warszawa, dnia 8 maja 2012 r.

Pan

Lech Czapla

Szef Kancelarii Sejmu

Kancelaria Sejmu

ul. Wiejska 4/6/8

00 - 902 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze

w nawiązaniu do pisma z dnia 14 kwietnia 2012 r. (sygn. GMS-WP-173-104/12) uprzejmie informuję, iż w projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi i ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej wątpliwość z punktu widzenia przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.) budzić może skreślenie z przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2010 r. Nr 257, poz. 1723, ze zm.) art. 2 pkt 10.

Powołany przepis wyjaśnia, co należy rozumieć pod niejednokrotnie używanym w przepisach ustawy – pojęciem „informacje”, i wskazywał, że chodzi o, cyt.: „dane nieobejmujące danych osobowych w rozumieniu przepisów o ochronie danych osobowych”.

Z punktu widzenia przepisów ustawy o ochronie danych osobowych różnica pomiędzy wymienionymi pojęciami jest zasadnicza. Mając na uwadze, że w ramach podejmowania przez szereg podmiotów działań w zakresie zapobiegania oraz zwalczania zakażeń i chorób zakaźnych przekazywane są liczne dane osobowe, tam, gdzie ich przekazywanie nie jest konieczne powinna

istnieć wyraźna granica. W aktualnym stanie prawnym granicę tą wyznacza używanie przez ustawodawcę pojęcia „informacje”. Wobec rezygnacji z wyjaśnienia tegoż pojęcia, powstaje pytanie, w oparciu o jakie kryteria podmioty uczestniczące w prowadzeniu nadzoru epidemiologicznego będą podejmować decyzje w przedmiocie przetwarzania (pozyskania, czy udostępnienia) danych osobowych.

Ustawa o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi w wielu miejscach odwołuje się do sformułowania „dane i informacje”. Ustawodawca dokonał więc rozróżnienia w jej treści, dostrzegając różnicę w zawartości treści „danych” oraz „informacji”. W sytuacji rezygnacji z wyjaśnienia pojęcia „informacje” powstać może wątpliwość o przejrzystość wprowadzania podziału w powyższym zakresie oraz o rozumienie poszczególnych pojęć. W praktyce, samym podmiotom stosującym przepisy ustawy, może być trudno wykonywać obowiązki oraz wykorzystywać uprawnienia nadane im mocą tego aktu prawnego.

Nie można też zgodzić się z zawartym w uzasadnieniu do przesłanego projektu wyjaśnieniem *ratio legis* wprowadzanej zmiany, jakoby, cyt.: „obowiązująca dla całości systemu polskiego prawa definicja legalna odnosząca się do danych osobowych została zawarta w ustawie (...) o ochronie danych osobowych”. Zauważyć bowiem należy, iż projektodawca posługując się w treści tak obecnie obowiązującej ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, jak i przedłożonego projektu, pojęciem „dane”, nie zaś „dane osobowe”.

Stąd też, dostrzegając potrzebę zmiany „niezgodnej z faktyczną treścią ustawy definicji legalnej terminu „informacje”, należy podkreślić, iż koniecznym – w celu uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych – pozostaje prawidłowe rozróżnienie w treści projektu tych informacji, które nie mają charakteru danych osobowych w rozumieniu art. 6 ustawy o ochronie danych osobowych od tych mieszczących się w powyższej definicji.

2 p. o. n. i. k. m.
Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych
z up. Z - ca Generalnego Inspektora
Andrzej Lewiński

